

W przeddzień Święta Odrodzenia Kolejarze z Tarnowskich Gór meldują o wykonaniu zobowiązań

WARSZAWA (PAP.) Już jutro cały kraj będzie obchodził Święto Odrodzenia, święto radości i dumy wolnego narodu ze wspaniałych sukcesów twórczej i pokojowej pracy dla szczęśliwej przyszłości, dla zbudowania socjalizmu w Polsce; święto dalszej mobilizacji wszystkich sił twórczych narodu dla przyspieszenia tej budowy. Miasta i wsie przybierają wygląd oświecony. W zakładach pracy odbywają się akademie podsumowujące wyniki 6-letniej walki i pracy. Czołowi ludzie — najlepsi obywatele i obywatelki otrzymują jako wyraz uznania nagrody i odznaczenia państwowe.

TARNOWSKIE GÓRY (PAP.) Na ogólnym zebraniu załogi bohaterów kolejarzy węzła Tarnowskie Góry zameldowali o przedterminowym wykonaniu czynu produkcyjnego, podjętego dla uczczenia 6-letniej rocznicy ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN. Wykonawcy swoje dotychczasowe zobowiązania z nadwyżką, kolejarze tarnogórscy zadeklarowali równocześnie dalsze podniesienie wydajności pracy, składając dodatkowe długookresowe zobowiązania, które przyniosą gospodarce narodowej około 130 mil. zł oszczędności do końca br.

W meldunku skierowanym do Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bierut czytamy:

„Obywateli Prezydencie! My, kolejarze węzła Tarnowskie Góry, zgromadzeni na uroczystym zebraniu w dniu 19 lipca 1950 r., po przeanalizowaniu wyników pracy za okres od dnia 20 czerwca br. tj. od dnia podjęcia przez nas zobowiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski, meldujemy, że przedterminowo i z nadwyżką wykonaliśmy w ciągu ubiegłego miesiąca podjęte przez nas zobowiązania.

Wszystkie te osiągnięcia przyniosły 22.554 tys. zł oszczędności wobec 16 mil. zł, które miały przynieść wykonanie naszych zobowiązań.

Po przeanalizowaniu dotychczas ubiegłego miesiąca w zakresie polepszenia wyników pracy, przyrzekamy Ci, Obywateli Prezydencie, utrzymać pracę węzła nadal co najmniej na osiągniętym poziomie nawet w okresie trudnych warunków atmosferycznych jesienno-zimowych i przy znacznie większym natężeniu pracy w okresie szczytowych przewozów jesienno-zimowych.

W szczególności zobowiązujemy się:

W dziedzinie regularności ruchu pociągów:

Utrzymać do końca roku bieżącego regularność ruchu pociągów towarowych co najmniej na poziomie 92 proc.

Zwiększyć regularność ruchu pociągów pasażerskich z 96 proc. do 98 proc.

W dziedzinie podniesienia sprawności i wydajności pracy:

Zwiększyć ilość przetaczanych wagonów w stosunku do osiągniętego współczynnika pracy manewrowej o dalsze 0,1 wagonu na 1 godzinę pracy parowozu manewrowego tj. do 33,2.

Skrócić przeciętny postój wagonów na stacji o dalsze 0,1 godziny na każdy wagon tj. do 8,6 godz.

W dziedzinie podniesienia jakości pracy:

Zmniejszyć w stosunku do obecnych osiągnięć o dalsze 10 proc. ilość uszkodzonych wagonów przy pracy manewrowej.

Zwiększyć regularność obsługi stacji i wykonania planu przebiegu wagonów z 75 proc. do 85 proc.

Wykorzystać siłę pociągów kałdżego parowozu do 100 proc. obciążenia, przewidzianego rozkładem jazdy, względnie do przepisanej ilości osi.

W dziedzinie poprawy stanu technicznego urządzeń:

W celu umożliwienia wykonania pracy przewozowej włączyć do torów stacyjnych do dnia 1 września br. dwa nowe tory i do dnia 1 października dalsze 3 tory, wykonane przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych.

Realizacja powyższych zobowiązań utrzymania i dalszej poprawy osiągniętych wyników przyniesie gospodarce narodowej około 130 mil. zł oszczędności do końca roku.

Wypełnienie tych zobowiązań — to nasz wkład w dzieło przyspieszenia marszu ku socjalizmowi, to nasza odpowiedź agresywnemu wojennemu spod znaku imperializmu amerykańskiego, który w nieczyny sposób napadł na lud Korei.

Wzywamy wszystkich kolejarzy, wzywamy całą klasę robotniczą Polski do przedterminowego wykonania zadań gospodarczych pierwszego roku sześciolatki.

Warty pokoju w województwie gdańskim

Dla uczczenia Święta Odrodzenia świat pracy województwa gdańskiego zaciągnął Warty Pokoju w zakładach pracy.

M. in. w Zakładach Mechanicznych im. Karola Świerczkowskiego w Elblągu Warty Pokoju zaciągnęło 6 grup pracowniczych i indywidualnie 15 robotników. W elbląskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego robotnicy zaciągnęli Warty Pokoju w dziale krawieckim i w dziale prasowatek.

W „Amadzie” w Gdańsku zaciągnęli Warty Pokoju w warsztatach mechanicznych, w garażu, w margarynowni i w organizacji ZMP.

W Gdańskich Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego Warty Pokoju przyniosą produkcję wartości 1 mil. zł.

(Jota)

Pod hasłem obrony pokoju rozpoczął obrady III Kongres SED

BERLIN (PAP.) W dniu 20 lipca punktualnie o godz. 10 rano rozpoczęły się obrady III Kongresu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Porządek dzienny Kongresu obejmuje następujące punkty:

- 1) Otwarcie — Otto Grotewohl.
- 2) Wybór prezydium i komisji.
- 3) Sprawozdanie Wilhelma Piecka z działalności kierownictwa partyjnego SED.
- 4) Referat Otto Grotewohla pt. „Walka o pokój i o Front Narodowy Niemiec Demokratycznych”.
- 5) Referat Wallera Ulbrichta pt. „Plan 5-letni Niemieckiej Republiki Demokratycznej i perspektywy niemieckiej gospodarki narodowej”.
- 6) Sprawozdanie komisji.
- 7) Wybór Komitetu Centralnego, przewodniczącego Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

W naradach kongresu bierze udział dwa tysiące delegatów oraz liczni goście zagraniczni.

WKP(b) reprezentowane jest przez sekretarza CK WKP(b) Gulsowa oraz członka CK WKP(b) Pospiewowa.

Poza delegacją PZPR przybyła do Berlina delegacja Chińskiej Partii Komunistycznej z członkiem KC Wang Czia-sian na czele, delegacje partii robotniczych i komunistycznych Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Francji, W. Brytanii, Belgii, Holandii, Luksemburga, Austrii, Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii, Hiszpanii, Grecji oraz Islandii.

Olbrymią salę kongresową zdobią napisy na cześć wodza obozu pokoju Józefa Stalina, na cześć Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Napisy głoszą również hasła obrony pokoju, zakazu broni atomowej i potępienia agresywnego imperializmu amerykańskiego.

Pojawienie się Wilhelma Piecka, Otto Grotewohla i Wallera Ulbrichta powitało zostało długotrwałymi oklaskami. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego SED — Otto Grotewohla, który powitał delegatów i gości oraz otworzył obrady, kongres wybrał prezydium. W skład prezydium weszli: Wilhelm Pieck, Otto Grotewohl, Walter Ulbricht i inni przywódcy niemieckiej klasy robotniczej. Do prezydium zaproszono również przy owacyjnych oklaskach.

Uchwała ta zapadła większością 198 głosów — Partii Katolickiej i 1 liberała — zdecydowaniego rojalisty. Pozostali liberałowie i socjaliści nie brali udziału w głosowaniu, stojąc na stanowisku utrzymania regencji księcia Karola.

Uchwała w sprawie powrotu króla Leopolda, przyjęta wbrew protestom belgijskiej klasy robotniczej i całej postępowej opinii publicznej, oznacza, że Leopold staje się znów automatycznie głową państwa belgijskiego. W kołach rojalistycznych twierdzą, że Leopold przybędzie do Brukseli już w sobotę.

Dziś w Gdańsku, Gdyni i Sopocie

W DNIU DZISIEJSZYM O GODZ. 16 W SALI PAŃSTWOWEGO TEATRU „WYBRZEŻE” W GDANSKU- WRZESZCZU ODBĘDZIE SIĘ UROCZYSTA SESJA WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ Z OKAZJI ŚWIĘTA ODDRODZENIA.

W Gdyni uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się dziś o godz. 17 w sali teatru „Wybrzeże”.

W Sopocie uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się również w dniu dzisiejszym o godz. 17 w auli

gimnazjum i liceum im. Chrobrego.

Dziś w godzinach popołudniowych delegacje społeczeństwa trójmiasta, organizacje, młodzież i poczty sztandarowe udadą się na cmentarze poległych żołnierzy radzieckich, gdzie złożą na grobach wieńce i zapalą znicze.

O godz. 19 w dniu dzisiejszym ulicami trójmiasta przejdą barwne capstrzyki kolumn ZMP, ZHP i Służby Polsce, manifestując radość naszej młodzieży w przeddzień Święta Odrodzenia.

Sejm uchwala nowe ustawy

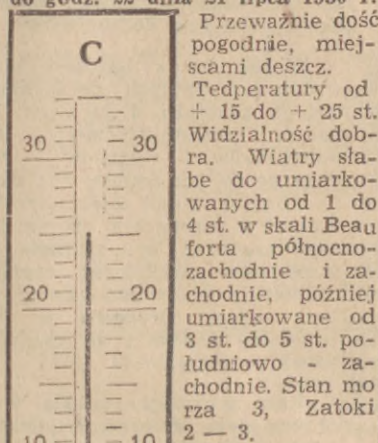
WARSZAWA (PAP.) — 84 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 20 lipca br. otworzył wicemarszałek Barcikowski.

Przystępując do porządku dziennego, Izba odesłała po odbyciu pierwszego czytania do komisji prawnej i regulaminowej poselski projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o aktach stanu cywilnego oraz rządowy projekt ustawy o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do osób, które zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Izba zatwierdziła przedstawione przez Rząd zamknięcia rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. oraz za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk północny i Wybrzeże
od godz. 22 dnia 21 lipca 1950 r.



SYTUACJA BAROMETR.

Niż nad Atlantyką i południowo-wschód. Wzrost nad Atlantyką i południowo-wschód. Euro pa Środkową oraz Grenlandia.

Sejm otwiera się perspektywa znacznie łatwiejszego niż dotychczas dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Sejm przyjął ustawę jednomyślnie.

Sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej o rządowym projekcie ustawy o Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego złożył pos. Motyka (PZPR).

Referowany projekt ustawy przewiduje wyłączenie leczenia w pracowniczego z zakresu działalności instytucji ubezpieczeń społecznych i powierza całkowitą ochronę zdrowia klasy robotniczej instytucji, będącej organem Ministerstwa Zdrowia. Ustawa jest etapem przejściowym na drodze do realizacji powszechnej służby zdrowia.

Izba uchwala ustawę jednomyślnie.

Skompromitowany Leopold wraca na tron belgijski

BRUKSELA (PAP.) W czwartek na łącznym posiedzeniu obu izb parlamentu belgijskiego uchwalona została ustawa o zakończeniu regencji księcia Karola i o powołaniu z powrotem na tron króla Leopolda, który przebywał 6 lat na wygnaniu jako skompromitowany współpracą z hitlerowcami.

Uchwała ta zapadła większością 198 głosów — Partii Katolickiej i 1 liberała — zdecydowaniego rojalisty. Pozostali liberałowie i socjaliści nie brali udziału w głosowaniu, stojąc na stanowisku utrzymania regencji księcia Karola.

Uchwała w sprawie powrotu króla Leopolda, przyjęta wbrew protestom belgijskiej klasy robotniczej i całej postępowej opinii publicznej, oznacza, że Leopold staje się znów automatycznie głową państwa belgijskiego. W kołach rojalistycznych twierdzą, że Leopold przybędzie do Brukseli już w sobotę.

Amerykanin zrzuca się obywatelstwa

PRAGA (PAP.) W dniu 12 lipca br. obywatel amerykański Rudolf Celko wystosował pismo do Ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze, w którym zrzuca się obywatelstwa amerykańskiego. W piśmie swym Rudolf Celko oświadcza, że w ciągu 25 lat przebywania w Stanach Zjednoczonych doświadczył wszystkich niesprawiedliwości ustroju kapitalistycznego.

Oredzie Trumana do Kongresu

WASZYNGTON (PAP.) Prezydent Truman wystosował do Kongresu amerykańskiego oredzie, w

którym po omówieniu sytuacji wojsk amerykańskich na Korei zażądał uchwalenia dodatkowych kredytów w wysokości 10 miliardów dol. przyznania mu prawa do ogłoszenia mobilizacji w miarę potrzeby oraz zwiększenia jego dyskrecyjnych uprawnień w dziedzinie gospodarczej. Prezydent stwierdził, że pokrycie wydatków związanych z wojną na Korei wymagał będzie zwiększenia podatków oraz wprowadzenia szeregu ograniczeń w życiu gospodarczym.

W ten sposób prezydent zamierza przerzucić ciężary związane z agresywną wojną na Korei przede wszystkim na masę pracującą. Zdając sobie sprawę, że awantura na Korei musi wywołać w USA objawy inflacyjne, prezydent utrzymywał, że podejmie w razie potrzeby odpowiednie kroki, by objawom tym zapobiec.

SPB Łódź-Polesie najlepszym zespołem budowlanym

WARSZAWA (PAP.) Blisko 2 tys. zespołów na 262 budowach w całej Polsce stanęło do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce. Eliminacje trwały od 1 marca do 30 czerwca br.

Pierwsze miejsce i tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce zdobył zespół z Centralnego Zarządu SPB Łódź — Polesie. Zwycięski zespół otrzymał sztandar przechodni oraz nagrodę pieniężną w wysokości 250 tys. zł. Członkowie zespołu otrzymają jako nagrody indywidualne po 10 tys. zł.

Wyrok na zbrodniarzy z Koepenick

BERLIN (PAP.) W środę ogłoszono wyrok w procesie grupy zbrodniarzy, którzy w 1933 roku, po objęciu władzy przez Hitlera, dokonali masakry komunistów i innych demokratów w Koepenick. Ówczesne wydarzenia weszły do historii III Rzeszy pod nazwą „Krwawego tygodnia”. 15 oskarżonych skazano na śmierć, 13 na dożywotnie więzienie. Pozostałych kilkunastu oskarżonych skazano, w tym niektórych zaocznie, na różne terminy więzienia od 5 do 25 lat.

Festyn Ludowy nad Motławą zapowiada wiele atrakcji

Niezwykła atrakcja czeka jutro mieszkańców Gdańska w dniu Święta Odrodzenia. Komitet Organizacyjny uroczystości lipcowych urzędów po raz pierwszy na Wybrzeżu WIELKI FESTYN LUDOWY na placu nad Motławą obok dworca pływającego przy przystanku Żegluga Przybrzeżnej.

Uczestników zabawy czeka bogaty program artystyczny w wykonaniu orkiestry Stożni Gdańskiej oraz produkcyjnych zespołów artystycznych stożni i „Amady”.

Przy dźwiękach orkiestry mandolinistów Związku Zawodowego Metalowców odbędzie się wesoła zabawa tańcowa.

Początek Festynu o godzinie 14.

(Jota)

Kongres SED

W Berlinie rozpoczęły się obrady III Kongresu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Obrady będą toczyły się w obecności licznych delegacji zagranicznych z delegacją radziecką na czele. Polskiej delegacji przewodniczy premier Józef Cyrankiewicz; a w skład delegacji wchodzi członkowie Biura Politycznego PZPR: J. Berman i E. Ochab oraz członek KC PZPR — K. Witaszewski.

Udział wybitnych przedstawicieli międzynarodowego ruchu robotniczego w obradach świadczy, jak wielkim wydarzeniem jest rozpoczęcie kongresu SED. Nie ma w tym nic dziwnego — Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności jest tą niemiecką formacją polityczną, której działalność zdecydowała o dotychczasowych przeobrażeniach w Niemczech. Przyszłość Niemiec, ich dalsza demokracja i zjednoczenie oraz pokojowy rozwój — zależą głównie od rozwoju i linii politycznej SED.

Socjalistyczna Partia Jedności powstała w kwietniu 1946 roku w wyniku zjednoczenia Niemieckiej Partii Komunistycznej (KPD) radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec z Partią Socjaldemokratyczną (SPD) tejże strefy. Podobnemu zjednoczeniu, stanowiącemu cel wysiłków uczciwych komunistów i socjalistów na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, przeszkodziła polityka zachodnich władz okupacyjnych, popierających rozbijającą robotę prawicowych socjal-demokratów w rodzaju Schumachera.

Dzielo, którego dokonała w ciągu 4 lat swego istnienia Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności — jest olbrzymie. Sam fakt zlikwidowania rozbiła niemieckiej klasy robotniczej — był już wydarzeniem wielkiej wagi i stwarzał perspektywę wielkiej przyszłości, o czyżwie kosztownych wielkich wysiłkach.

W początkowym okresie swego istnienia SED musiała walczyć nie tylko o oczyszczenie niemieckiego życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego z pozostałości faszyzmu, ale musiała również stoczyć ciężką walkę o oczyszczenie własnych szeregów z agentów Schumachera oraz przezwyciężyć niewygasłe nastroje nacjonalistyczne i szowinistyczne w szeregach niemieckiej klasy robotniczej.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest dowodem, że SED zaskarżyła wykonała większość zadań. Stanowisko SED wobec granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, stało się oficjalnym stanowiskiem rządu NRD i wszystkich partii politycznych, działających na terenie NRD. Jest to hasło, które mobilizuje masy niemieckie do walki o pokój, do walki z podżegaczami wojennymi, podsycającymi nastroje nacjonalistyczne i odwetowe w Niemczech zachodnich.

Ogromne są również zasługi SED w dziedzinie przekształcenia wewnętrznej polityki w Niemczech wschodnich. Przechodzącą ustroju państwowego, wprowadzenie antyfaszystowskiego, demokratycznego porządku, rozbudowa pokojowego przemysłu niemieckiego, rozwój socjalistycznego współzawodnictwa i otwarcie przed narodem niemieckim perspektyw osiągnięcia na drodze pokojowej lepszej przyszłości i dobrobytu — oto niekompletna zresztą lista zasług SED w ciągu tych niewielu lat.

III Kongres SED obraduje w chwili znacznego napięcia w stosunkach międzynarodowych, wywołanego przez agresję amerykańską w Korei, w chwili gdy anglosaszy podżegac wojenni usiłują zrealizować plan Schumana, plan, którego celem jest przekształcenie Niemiec zachodnich w bazę wojenną imperializmu amerykańskiego, w chwili gdy imperialiści zachodni otwierają i czynnie rozpatrują projekty użycia ludności Niemiec zachodnich jako mięsa armatniego dla swych agresywnych celów, w chwili gdy niemieccy bojownicy pokoju są prześladowani i aresztowani w zachodnich Niemczech za zbieranie podpisów pod sztokholmskim apelem pokoju.

Jeden z reakcyjnych dziennikarzy anglosaskich napisał z okazji zawarcia polsko-niemieckiego układu o granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie, że jedynymi zwolennikami tej granicy w Niemczech są komuniści. Reakcyjny pisarz mimo woli oddał hołd komunistom niemieckim, jako uczciwym, szczerze pokojowym Niemcom, przyjaciółom narodu polskiego. W rzeczywistości komuniści niemieccy dzięki swej rzetelnej, pokojowej polityce — skupiają wokół siebie wszystkie demokratyczne i pokojowe elementy narodu niemieckiego.

Dlatego polska klasa robotnicza, polskie masy pracujące wraz z całym światowym obozem pokoju, z serdeczną uwagą śledzić będą przebieg obrad III Kongresu SED.

J. W.

Nierozrwalna więź Sił Zbrojnych z ludem polskim

Przemówienie Generała Mieczysława Wąrowskiego, Przewodniczącego Prezydium WRN w Gdańsku, w Sejmie Ustawodawczym R. P.

Wysoki Sejmie! Rota przysięgi, zawarta w przedłożonej Sejmowi ustawie, ma wielkie znaczenie dla naszych Sił Zbrojnych jako najbardziej autorytatywne, niepodważalne i dobitne określenie celów, którym służy nasze wojsko, jako określenie podstawowych zadań i obowiązków, które nakłada nań i państwo na każdego żołnierza Polski Ludowej. Mocne i zwarte słowa przysięgi rysują postawę ideową i moralną naszego żołnierza, żołnierza Ludowego Wojska, które nie służy celom grabieżczym i zaborczym, jak armie imperialistyczne, lecz ochronianiu wolności i niepodległości naszej Ojczyzny, tworzą pracę pokojową robotnika i chłopca polskiego, nasze zdobycze społeczne i warunki dalszego postępu społecznego, strażę pokoju w niezłomnym braterstwie z niezwykłą Armią Radziecką, służy sprawie wolności wszystkich narodów.

Nierozrwalny związek z ludem

Rota przysięgi, zawarta w ustawie, jest wyrazem nierozrwalnego związku Sił Zbrojnych z ludem, z życiem narodu, z jego teraźniejszością i przyszłością.

Pierwszy raz przysięgę wojsko waś kadłoby regularne jednostki Ludowego Wojska Polskiego nad Oka w obozie sieleckim, na bratniej ziemi radzieckiej, 15 lipca 1943 roku. Słowa przysięgi składał przez i Dywizję im. T. Kościuszki mówili o „ziemi polskiej broczącej we krwi”, o umęczonym w jarzmie hitlerowskim narodzi polskim, nakładali święty obowiązek walki o wyzwolenie Ojczyzny. Żołnierze ludowego Wojska Polskiego dotrzymali tej przysięgi, walcząc bohaterowie o boku Armii Radzieckiej pod Lenino i Warką, na Wale Pomorskim, o Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk, pod Budziszynem, nad Nysą i Odrą, dotrzymali przysięgi, dając wzór wszystkim przyszłym żołnierzom Polski Ludowej

jako niewzruszenie i niezłomnie wypełniać słowa przysięgi wojakowej.

Dziś, w wolnej Ojczyźnie ludu pracującego, która urzeczywistnia wszystkie marzenia Kościuszki, partyzantów Gwardii i Armii Ludowej, żołnierz przysięga strzec wolności, niepodległości i granic Polski Ludowej przed zakusami imperializmu, stać nieugięte na straży pokoju w jedynym szeregach z Armią Radziecką, przysięga ze wszystkich sił służyć Polsce Ludowej, bronić niezłomnie praw ludu pracującego i jego szczęścia. Kościuszkowiec składał przysięgę wierności „ziemi polskiej broczącej we krwi”, gdyż nie było rządu i państwa, o które dopiero walczył. Dziś żołnierz nasz przysięga wierność władzy ludowej, wierność Prezydentowi Rzeczypospolitej, wolnej Polsce Ludowej.

Nowa rota przysięgi przepojona jest tą samą miłością Ojczyzny, która prowadziła bohaterów i Armii, płomiennym patriotyzmem, spotęgowanym jeszcze bardziej przez nasze wspaniałe osiągnięcia pokojowe, przez zapal i entuzjazm mas pracujących, które w codziennym trudzie i ofiarnej w walce tworzą jasną, szczerą przyszłość naszego kraju, budują socjalizm.

W jednym szeregu z Armią Radziecką

Kościuszkowiec, żołnierz I i II Armii, ślubowali wierność sojusznicy. Związkowi Radzieckiemu, ślubowali wierność dochować braterstwa broni z sojusznicą Armią Radziecką. Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego dotrzymali tej przysięgi i dlatego włącznie u boku zwycięskiej Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wolność, wnieśli swój wkład do walki o wyzwolenie kraju. Dzięki Armii Radzieckiej, dzięki osobistej pomocy Generalissimusa Stalina, nasze wojsko mogło powstać, uzbudzić się, wyszkolić, wziąć chwały udział w walce i zwycięstwie. Radzieccy oficerowie

wie szkolili nasze kadry, prowadzili naszego żołnierza do boju, do zwycięstwa. Na doświadczeniach Armii Radzieckiej uczył się nasz żołnierz. Dziś żołnierz nasz przysięga stać nieugięte na straży pokoju w jednym szeregu z Armią Radziecką i innymi sojusznymi armiami, armiami krajów demokracji ludowej.

Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego dochowują i dochowują święcie tej przysięgi i dlatego w oparciu o niezwykłą potęgę Armii Radzieckiej, szkoląc się według najdoskonalszych jej wzorów, przyswajając niezrównaną, stalową sztukę wojenną, wnoszą swój wkład w obronę pokoju przed awanturniczymi zakusami szantażystów atomowych, największych wrogów życia i wolności milionów ludzi, przed rozbustwionymi agresorami imperialistycznymi, godnymi następcami hitlerizmu.

Przysięga na wierność Ojczyźnie

Nowa rota przysięgi przepojona jest poczuciem siły wsparcia na niewzruszonej słuszności sprawy, o którą na całym świecie walczą setki milionów ludzi, a której chorążym i niezłomną ostoją jest Związek Radziecki.

W uroczystych słowach przysięgi, żołnierz nasz ślubuje w razie potrzeby nie szczędząc krwi ani życia, mężnie walczyć w obronie Ojczyzny aż do pełnego zwycięstwa nad wrogiem.

Te słowa przysięgi to wyraz niewzruszanych pokładów bohaterstwa naszego ludu, to wyraz rzeczywistych sił potężnego obozu pokoju, który zdolny jest okiełznać i udaremnić wszelkie ludzkie plany podżegaczy wojennych. Jaka niezłomna siła tkwi w bohaterstwie ludów walczących o swą wolność, tego wspaniałym świadectwem są historyczne zwycięstwa Chin i bohaterstwa walka narodu Korei. Naśladując hitlerystów zawsze i wszędzie czeka i musi spotkać los ich poprzednika.

Rota przysięgi zawiera w ustawie odzwierciedla postawę ideową i moralną każdego uczciwego obywatela, każdego patrioty. Słowa przysięgi są bliskie i drogie każdemu żołnierzowi naszych Sił Zbrojnych.

Uczucia, które wyraża przysięga, dokumentuje nasza klasa robotnicza, nasze chłopstwo pracujące, nasza inteligencja, nasza kultura i nasza młodzież w codziennych walce o życie coraz piękniejszej i coraz bardziej radostnej, w budowie fabryk i mostów, w pracy traktorysty i żniwiarza, w rozbudowie szkół i szpitali, w podnoszeniu oświaty i kultury. Ten codzienny wysiłek milionów masy pracujących wzmacnia naszą siłę gospodarczą i obronną, wzmacnia Polskę jako ważne ognisko obozu pokoju, postępu i socjalizmu. Ten codzienny wysiłek przy warsztacie i pługu jest bodźcem dla wzniosłych wysiłków w służbie naszym żołnierzom, wiernych bezgranicznie Polsce Ludowej, wiernych przysiędze.

Do wymowy symbolu urasta równocześnie w tym samym dniu obrady Sejmu nad sześciolletnim planem rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu oraz nad ustawą o przysiędze wojskowej.

Przysięga wojskowa, która wyraża postawę i najgłębsze uczucia ludu pracującego, stanowi wielką siłę wychowawczą i mobilizującą. Żołnierz wie, że dopiero złożenie przysięgi i wierność jej, a nie sam tylko mundur, daje mu prawo do miłości i szacunku narodu. Dlatego złożenie przysięgi wojskowej jest aktem o niezmiernie wielkim znaczeniu politycznym i moralnym w życiu żołnierza. Uroczysty, wzruszający moment przysięgi zapisuje się na całe życie w sercu i pamięci żołnierza, dodaje mu siły w całej służbie, we wszystkich najcięższych, najtrudniejszych okolicznościach. W wielkiej chwili przysięgi żołnierz przyjmuje osobistą odpowiedzialność w obliczu całego narodu za obronę Ludowej Ojczyzny.

Dźwignia pracy wychowawczej

Przysięga wojskowa przez cały czas służy jest dźwignią pracy wychowawczej w wojsku, dźwignią zwartości moralno - politycz-

nej wojska, dyscypliny, wysiłku i cnoty żołnierskich, gotowości bojowej.

Ludowe Wojsko Polskie wychowuje żołnierza na szczytnych tradycjach walki narodu o wyzwolenie narodowe i społeczne. Wytężoną pracę wychowawczą są słowa Prezydenta Bolesława Bieruta: „Wcielając w życie nasz plan 6-letni, budując podwaliny Polski Socjalistycznej, wykonujemy testament i urzeczywistniamy marzenia całych pokoleń Polaków - rewolucjonistów, Polaków - bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną, najlepszych synów Narodu Polskiego, którzy gineli na stokach Cydadell, na barykadach polskich miast, w zmaganiach z polskim faszyzmem, w walkach z hitlerowskim najazdem, w starciach z faszystowskim podziemiem i imperialistyczną agenturą.”

Wzór i przykład wielkiej wagi i roli przysięgi wojskowej daje nam wspanialsza, najlepsza armia świata — Armia Radziecka. Nie może dorównać przykładom samoparcia, masowego bohaterstwa żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy postawieni wobec największych prób wytrwałości, odwagi i poświęcenia, wypełniali do końca niezłomnie nakazy przysięgi.

Nowa rota przysięgi jasno i z całą siłą stawia przed każdym żołnierzem jego obowiązki: uczciwość, dyscyplinowanie, odwagę i czujność, gorliwość w szkoleniu, dokładne wykonywanie rozkazów przełożonych i przestrzeganie tajemnicy wojskowej i państwowej, poszanowanie i ochronę mienia wojskowego i społecznego, nieskazitelną honoru i godności żołnierza polskiego. Te cnoty żołnierskie są nieodzownym warunkiem siły i wartości bojowej wojska, zdolności żołnierza do wykonania każdego zadania. Przejawiają się one w codziennej pracy wojska, podczas ćwiczeń i zajęć, na obozach letnich, w polu i w koszarach. Wypełniając rzetelnie i sumiennie swe obowiązki żołnierz coraz lepiej uczy się walczyć, bronić, opierać, osiąga coraz wyższy poziom wyszkolenia.

Wszystkie cnoty żołnierskie w służbie i w boju ogniskują się w świadomości, niezłomnej, stalowej dyscyplinie.

„Sukcesy w szkoleniu i wychowaniu wojska — mówi Generalissimus Stalin — są nie do pomyślenia bez twardej dyscypliny i surowego porządku wojskowego, których utrzymanie stanowi najważniejszy obowiązek całego składu Armii.”

Od wykonania tego wskazania w ogromnym mierze zależy siła i potęga wojska.

Porywającym przykładem cnoty żołnierskich dla naszego wojska jest ukochany i bliski dla każdego żołnierza wielki dowódca szkoły stalowskiej — Marszałek Konstanty Rokossowski. (Okłaski).

Wierni przysiędze, w nierozrwalnym braterstwie z Armią Radziecką żołnierze nasi są i zawsze będą gotowi do obrony naszej Ojczyzny, pokoju i niepodległości, szczęścia i praw ludu polskiego, władzy ludowej, prowadzącej nasz kraj do socjalizmu.

Wobec coraz bardziej przewrotnych i podłych metod szpiegostwa, sabotażu i dywersji agentur imperialistycznych, ich pomocników i sługusów — żołnierzy polski jak żrenicy oka strażę i będzie strzegł tajemnicy wojskowej i państwowej, coraz bardziej wyostroża swą czujność, by w zaradku paraliżować wszelkie nikczemne próby rozkładowej roboty wroga. Dźwignią tej wyostrożonej czujności są uroczyste słowa przysięgi.

Rota przysięgi zawarta w ustawie, jest wyrazem najgłębszej istoty i charakteru naszego wojska jako zbrojnego ramienia państwa ludowego, jest wyrazem rozwoju i umocnienia siły i gotowości bojowej naszego wojska, w pełni odpowiada treści i przeobrażeniom naszego życia.

Dlatego w imieniu Komisji Obrony Narodowej wnoszę o przyjęcie przez Wysoki Sejm projektu ustawy o przysiędze wojskowej w brzmieniu Komisji. (Okłaski)

O postęp, dobrobyt, socjalizm

V Plenum KC PZPR zakończyło obrady. Uchwalony został w formie projektu ustawy — plan sześciolenny, daleko wybiegający poza pierwotne wytyczne, ustalone na Kongresie Zjednoczeniowym. Projekt ten omawiany jest na obecnej sesji sejmowej. Impionujące cyfry naszych przysiężnych osiągnięć mobilizują społeczeństwo do jeszcze bardziej ofiarnego, jeszcze pełniejszego wysiłku w pracy dla socjalizmu.

Żywiłowy rozmach skorygowanego planu sześciolennego, dostosowanego do istniejących możliwości polskiego człowieka pracy, stawia przed nami olbrzymie zadanie. W ciągu sześciu lat zbudujemy potężny przemysł, ogromnie rozszerzymy krajową bazę surowcową, rozbudujemy transport i komunikację, w ogromnym stopniu rozwiniemy gospodarkę handlu. Wystarczy — cytując liczby z referatu wicepremiera Mincza wspomnieć, że w roku 1955 wartość produkcji socjalistycznego przemysłu będzie ponad 2,5 razy większa, niż w roku 1949 a przeszło pięciokrotnie wyższa od wartości produkcji z roku 1938, — by w pełni zdać sobie sprawę z ogromu oczekującej nas pracy.

Liczy, określając stopień przekroczenia trzyletniego planu odbudowy i planu pierwszego półrocza 1950 roku napawają nas przekonaniem, że realizacja tych dalekosiężnych zadań jest w pełni możliwa.

Plan został skorygowany i określony ostatecznie w znacznie większych, bardziej ambitnych rozmiarach. Mamy podstawy do podwyższenia naszych pierwotnych zamierzeń: żywiłowy ruch współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, osiągnięcia w dziedzinie oszczędności w gospodarce narodowej, podwyższenie poziomu technicznego i organizacyjnego w walce o ilość i jakość produkcji.

Do wykonania tych olbrzymich zadań nie wystarczy ludzi, pracujemy obecnie w uspołecznionej gospodarce. Potrzeba milionów nowych ludzi. Trzeba wybitnie podnieść kwalifikacje zawodowe setek tysięcy pracowników wszystkich dziedzin gospodarki. Musimy dysponować zwielokrotnioną

armią roboczą i znacznie rozszerzonym sztabem.

Dlatego też, obok skorygowanego projektu planu sześciolennego, głównym tematem obrad V Plenum KC PZPR była sprawa — nowych kadr.

Według danych, zawartych w referacie sekretarza KC PZPR Z. Nowaka, liczba pracowników najmniejszych (poza rolnictwem) wynosiła w roku 1938 — zaledwie 7,8 proc. całej ludności kraju. Pod koniec planu trzyletniego liczba ta zwiększyła się do 16,5 proc. ludności. W roku 1955 zatrudnieni tylko w sektorze socjalistycznym stanowić będą 21,2 proc. ludności kraju.

Jest to postęp olbrzymi, wynikający z niezmierzonego tempa uprzemysłowienia kraju.

Dynamikę wzrostu kadr w uspołecznionej gospodarce ilustruje najlepiej fakt, że w samym tylko socjalistycznym przemyśle zatrudnionych będzie w ciągu sześciu lat ponad milion nowych pracowników.

Liczba — to wiele. Ale liczba — to jeszcze nie wszystko. Kadry trzeba wychować. Ludzi musimy przysposobić do wypełnienia zwiększonych zadań. Musimy ich w szybkim tempie szkolić. Dostosowany do ogromu planu sześciolennego plan rozwoju kadr przewiduje potężną rozbudowę szkolnictwa na wszystkich szczeblach.

W latach 1950—1955 nastąpi więc ogromny rozrost oświaty zawodowej i ogólnej.

O rozmiarach rozrostu szkolnictwa świadczy liczba. Tak więc dla wykonania planu sześciolennego potrzebujemy (jeśli nie liczyć fachowców, którymi obecnie dysponujemy): 790.000 wykwalifikowanych robotników, 340.000 pracowników ze średnim wykształceniem zawodowym, 103.000 z wyższym wykształceniem ogólnym, w tym 47.000 absolwentów wyższych uczelni technicznych.

Ludzie planu sześciolennego — to ludzie budującego się socjalizmu. Dlatego też nie mniej ważnym od ilości jest w zagadnieniu nowych kadr problem ich „jakości”, ich poziomu ideologicznego. Plan 6-letni wytworzy nowych ludzi i przetworzy starych. W walce o wykonanie gigantycznych

zadań produkcyjnych, rosnąć będą kadry świadomych, świadomych budowniczych socjalizmu w Polsce.

PLAN BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU JEST WIĘC RÓWNO-CZESNIE PLANEM WSECHSTRONNEGO ROZWOJU POLSKIEGO CZŁOWIEKA PRACY. ROZWÓJ TEN ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE W WALCE O OSIĄGNIĘCIE WYŻSZEJ STOPY ŻYCIOWEJ, O DOBROBYT NAJSZER-SZYCH MAS. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z nierozrwalności pojęć: „ROZWÓJ SIŁ WYTWORCZYCH”, „SOCJALIZM” i „DOBROBYT”. Rozwój sił wytwórczych, daleko idący postęp w dziedzinie gospodarki, stwarza warunki niezbędne do budowy ustroju socjalistycznego. Socjalizm zaś to m. in. właściwie pojęty, sprawiedliwy dobrobyt wszystkich ludzi pracy, całego społeczeństwa. Tej nierozrwalności, tej organicznej jedności pojęć, stano-

wiących treść naszego wielkiego planu sześciu lat dał wyraz Prezydent Bierut w przemówieniu sumującym wyniki V Plenum: „Przebiegając się na konia wyższej techniki — na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na nową hutę w przemyśle, na elektryfikację, na auty własnej produkcji w transporcie, na traktor w rolnictwie — dopiero wówczas można budować trwałe i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce. Dopiero bowiem wyższa technika umożliwiła wysoką wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydawnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu.”

Słowa te najlepiej określają kierunek i cel naszych dalekosiężnych planów, naszej drogi do socjalizmu.

Jan Podolski



PRACE INWESTYCYJNE W MAŁYCH PORTACH

We wszystkich małych portach Pomorza Zachodniego przeprowadza się prace inwestycyjne, których zadaniem jest umożliwienie większego wykorzystania tych portów. Roboty w tym zakresie rozpoczęły zostały już wcześniej wiosną.

Zakończenie prac przewidziane jest na październik. Wykonane prace zapewnią małym portom pełną zdolność eksploatacyjną na okres trzech lat, wykluczając możliwość ich zamulenia czy też awarii urządzeń portowych.

USPRAWNIAJĄ PRACĘ DZWIĞÓW

Nie ma tygodnia, by robotnicy portu szczecińskiego nie zgłosili pomysłu racjonalizatorskiego, który w krótkim czasie zostaje zaadoptowany w praktyce i przynosi państwu wielomilionowe oszczędności.

Kierownik sekcji ruchu ob. Bronisław Grodecki i ob. Kurpiel Kazimierz asystent sekcji ruchu

zgłosili wspólny pomysł projektu uszczelniania skrzyń trybowych na dźwigach 7-tonowych.

Pomysł ten rozwiązuje w znaczącej mierze poważny problem regularnego smarowania kół trybowych w skrzynce biegów, usunięcie rozrzutu łożysk i zebrań oliwy w zbiorniki.

JEDEN GOSPODARZ

Ostatnio Zarząd Portu Gdańsk — Gdynia przejął od Banku Handlowego w Warszawie jeden handel i dwa składy w Wolnym Obszarze Celnym w Gdyni. Odbiera się w nich manipulacja i składowanie różnych surowców włókienicznych.

7 MIL. ZŁ OSZCZĘDNOŚCI

Dzięki zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich, zgłoszonych przez robotników, Zarząd Portu Gdańsk — Gdynia w I półroczu br. uzyskał ponad 7 mil. zł oszczędności bezpośrednich. Oszczędności pośrednie, uzyskane w tym czasie przez ZPGG na postojach statków i wagonów, są kilkakrotnie większe.

Oddali swoje życie za naszą wolność

Zbliża się dzień 22 lipca — święto Odrodzenia. Mieszkańcy Wybrzeża wraz z całym krajem radośnie obchodzą 6. rocznicę Manifestu PKWN, który ugruntował w Polsce Ludowej ustrój sprawiedliwości społecznej i postępu, likwidując wielowiekowe krzywdy ludu pracującego.

W radośnym dla nas dniu myśli żyjących pełnią nowego życia budowniczych Polski Ludowej bieżącej ku tym, którzy ofiarą swej krwi opłacili naszą wolność i prawo do rozwoju. Myśl nasza biegnie ku bohaterom wolności — po ległym żołnierzom Armii Radzieckiej, Armii Wyzwolicieli.

Na cichych cmentarzach Wybrzeża, otoczonych pamięcią naszych wdzięcznych serc, śpią wiecznym snem żołnierze radzieccy, bliscy nam i drodzy, tak — jak i my — prości ludzie radzieccy.

W całym województwie gdańskim, a w szczególności na terenie trójmiasta członko-

wie TPRP, Liga Kobiet, młodzież SP i WOP. Od kilku dni porządkują już i ozdabiają groby bohaterów.

W dniu dzisiejszym w Gdyni przy grobach poległych żołnierzy radzieckich na cmentarzu w Redłowie junacy SP zaciągną o godz. 17 warty honorowe, a z zakładów pracy wyruszą delegacje i poczty sztandarowe, które zapalą znicze i do godz. 19 będą składały na grobach wiązanki kwiatów i wieńce.

W Gdańsku wyruszą delegacje przedstawicieli świata pracy na cmentarz żołnierzy radzieckich przy ul. Giełguda, gdzie udekorują kwiatami uporządkowane uprzednio przez członków TPRP groby, na których zapalą znicze. Warty honorowe przy grobach bohaterów będą pełnili członkowie TPRP.

W Skarszewach w dniu 22 lipca na ul. Dworcowej zostanie odsłonięty pomnik ku czci bohaterów radzieckich.

Piękna wystawa w Gdańsku zobrazuje plan 6-letni

Mieszkańcy Gdańska z wielkim zainteresowaniem śledzą postępy przy montowaniu wielkiej wystawy planu 6-letniego, która zostanie otwarta jutro, w dniu 22 lipca. Wystawa rośnie w oczach. Naprzeciw dworca przy „Orbisie” widać 6 potężnych kolumn. Między kolumnami znajdują się plansze, obrazujące wzrost naszych sił wytwórczych w poszczególnych gałęziach produkcji ogólnopolskiej w przeciągu 6 lat.

Tuż przed „Orbisem” ustawia się maszyny rolnicze i budowlane.

Oto piękny traktor produkcyjny radzieckiej. Zdrapana tu i ówdzie emalia świadczy, że za oraj on już niejednego zagon polskiej ziemi. Obok plug mechaniczny, wyposażony w pięć ostrzy (nawiasem mówiąc w ZSRR wyrabia się już plugi o 8 ostrzach).

Nieco dalej szafarowym lakierem polyskuje zgrabna maszyna do kopania buraków. W obecnej

kampanii buraczanej maszyny te, wykonujące precyzyjnie sprzęt buraków, znajdują szerokie zastosowanie w naszych PGR-ach. Prawdopodobnie w dziale maszyn rolniczych ujrzymy również komбайны.

— Dziś po południu ustawiać będziemy maszyny budowlane. Znajdą się tu maszyny produkcyjne polskiej i radzieckiej — wyjaśnia jeden z organizatorów wystawy mgr. Kryński.

Będziemy więc mogli obejrzeć maszyny, przy pomocy których zrealizujemy plan 6-letni.

Ciekawe czy przechodniów za trzymają się na białej szalupie, którą wciągają na podium pracownicy Stoczni Rybackiej. Obok ustawione będą eksponaty przemysłu okrętowego, a m. in. model statku „Batory”.

W części regionalnej wystawy zobaczymy 30 plansz, obrazujących rozwój przemysłu, rolnictwa, oświaty i komunikacji w województwie gdańskim.

Dość pokaźnie zaprezentuje się nasz Przemysł Miejskowy.

Nad skrzydłach czerwonego wachlarza umieszczono modele produktów metalowych, skórzanych i chemicznych, produkowanych przez Przemysł Miejskowy. W tym dziale znajdują się także różne aparaty, m. in. do wyrobu PAS-u.

Nad frontonem „Orbisu” zawieszają się portrety znanych na Wybrzeżu przodowników pracy i racjonalizatorów. Miłym uzupełnieniem wystawy będzie parkiet do tańca i ekran filmowy. (2)

MIGAWKI Wybrzeża

Uwaga! Słowi!

Wczoraj przyjechała na polankę redłowska ekipa Polskiego Radia. Przywieziono mikrofony, przewody, głośniki.

— Gdzie powiesimy głośniki?
— Chyba na drzewach.
— Słowi! nie wytrzymają tej konkurencji i gotowe jeszcze uciec.

— Trudno. One tu świętowały od wiosny. Na jeden dzień muszą ustąpić.
Jutro bawia się tu ludzkie!
(w. m.)

Plaża na parkiecie

Na polance Redłowskiej lśni już w słońcu drewniany parkiet do

tańca. Nie słychać jeszcze dźwięków orkiestry — parkiet czeka do jutrzejszego festynu. Tymczasem znalazło się dlań nowe — zgola nieoczekiwane — zastosowanie.

Na parkiecie opalają się dzieci, plażowiczów. Słusznie. Trzeba nabierać energii kosmicznej do jutrzejszych plaśców. (w. m.)

TEATR

TEATR WIELKI — GDANSK
„W pierwszym mieście” — g. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA
„Wesela Figara” — godz. 20.
TEATR KAMERALNY — Sopot
„Faryzeusz i grzesznik” — g. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — „Tchórz” prod. czech. — od lat 14 — godz. 17, 19 i 21.
GDYNIA — Atlantic — „Grzesznik i winny” prod. od lat 16. — Pocz. 17, 19, 21, w niedz. od 15.
GDYNIA — Goplana — „Wyspa szczęścia” prod. od lat 18. Pocz. 16.30, 18.30 i 20.30. W niedz. od 14.30.
GDYNIA — Promień — „Dziennik z Notre Dame” prod. ameryk. od 15. Dodatek „Nauka i technika” — Pocz. godz. 19 i 21. W niedz. od 17.
GDYNIA — Fala — „Guramiszewi” dozwolony od lat 14. — Pocz. godz. 18.30 i 21. W niedz. od 15.
OLIVA — Polonia — „Czarna zieleń” od lat 10. Pocz. godz. 17, 19, i 21, — w niedz. od 15.
Sopot — Baltyk — „Dwaj panowie — F” — dozwolony od lat 16. Pocz. godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedz. od 14.30. Poranek w niedzielę: „Dziennik z Notre Dame” — dozw. od lat 12. Pocz. godz. 10.30.
Sopot — Polonia — „Maszyna” dram. milosny od lat 7. Pocz. o godz. 17, 19, 21. W niedz. od 15. Poranek: „Narzeczona z Turkmenii” od lat 14. godz. 10.30.
WRZESZCZ — Capitol — „Dziś o pół do 11-tej” — dozwolony od lat 18. Pocz. godz. 17, 19, 21. W niedz. od 15.
WRZESZCZ — Bajka — „Konik garbatego” kolorowa bajka prod. radz. od lat 8. — Pocz. godz. 17, 19, 21. W niedz. od 15.

DYŻURY APTEK

od dnia 15. 7. do dnia 21. 7. 1950 r.:
GDANSK — Apteka „Pod Słońcem” — ul. Garncka 6.
WRZESZCZ — Apt. Centralna — ul. Grunwaldzka 159.
Sopot — Apt. „Morska” — ul. Stalina 724.
GDYNIA — Apt. Dr. Jurkowskiego — Skwer Kościuszki 22.

Robotnicy portowi Gdyni dobrze się zasłużyli

Dn. 20 bm. w skromnie lecz efektownie udekorowanej auli Kapiłanatu Portu w Gdyni odbyła się akademія pracowników ZPGG.

— Akademia ta — powiedział przewodniczący Rady Zakładowej ob. Wróbel, — ma dla nas podwójne znaczenie. Wiąże się ona z 6. rocznicą Manifestu PKWN i z zakończeniem drugiego etapu współzawodnictwa pracy.

W głębokiej ciszy zgromadzeni wysłuchali obszernego referatu sekretarza prezydium MRN, ob. Stawarskiego, nawołującego do trwałych osiągnięć pracowników ZPGG w zakresie pracy zawodowej i walki o pokój.

Dzięki intensywnej pracy i szeregowi rozwinięciu współzawodnictwa — mocno podkreślił ob. Stawarski — nasz zespół portowy Gdańsk — Gdynia ułożył się na trzecim miejscu w Europie.

Część oficjalną akademii zakończyło składanie meldunków o wykonaniu Czynu Lipcowego przez poszczególne załogi oraz rozdanie nagród przodownikom pracy.

W pierwszym rzędzie nagrodzono Andrzeja Koniecznego (212

proc. normy) i Stanisława Piotrowskiego (210 proc. normy).

W końcu akademii uchwalono rezolucję protestującą jak najszybciej przeciwko niemyślnym machinacjom imperialistów, którzy za wszelką cenę usiłują rozpętać nową zawieruchę wojenną.

W dniu wczorajszym odbyły się równocześnie akademie w licznych zakładach pracy na terenie zespołu portowego Gdańsk — Gdynia. (ten)

Literatura radziecka w ilustracji polskiej

Centralne Biuro Wystaw w Warszawie urządza w Gdyni w lokalu TPD przy ul. 10-go Lutego 7, wystawę literatury radzieckiej w ilustracji polskiej.

Na wystawie zgromadzone 65 plansz grafik polskich, ilustrujących arcydzieła literatury radzieckiej.

Otwarcie wystawy, która potrwa 3 tygodnie, nastąpi dziś, w piątek, o godz. 12.

Wstęp na wystawę wolny.

Pod rebrami Nieczynny kiosk

W bliskim sąsiedztwie Dworca Głównego w Gdańsku znajduje się zamknięty kiosk, który prawdopodobnie przeznaczony jest do sprzedaży gazet. Przypominamy sobie ten kiosk z terenu Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wówczas należały spełniać swoją rolę. Czy może obecnie niefunkcjonowanie kiosku spowodowane jest niedbałstwem „Ruchu”, który „nie zdążył” go jeszcze uruchomić? Przecież kiosk z gazetami w pobliżu dworca gdańskiego jest rzeczą bardzo ważną. A może istnieje jakiś „nieznany” ważny przyczyn, które powodują w czasie największego sezonu na Wybrzeżu brak czynnego kiosku w pobliżu dworca?

Może nam ktoś tę sprawę wyjaśnić. (g)

Wesoło i beztrosko będziemy się bawili na wielkim festynie ludowym w Gdyni

Jak już informowaliśmy, w dniu 22 lipca odbędzie się w Gdyni wielki festyn ludowy. Na miejsce festynu wybrano malowniczą polankę Redłowską. Festyn rozpocznie się o godz. 15.

Przygotowania terenu do tej wielkiej, dotychczas niewidzianej imprezy, dobiegają końca. Zakłada się przewody elektryczne, a radiowóz gdynijski (artystyczny i muzyczny), dzieci ze studium baletowego Lody Ciśnieńskiej, oraz młodzież z Chorzowa, przebywająca w Gdyni na kolonii, urozmaici swymi występami przerwy między tańcami. Do tańca grać będą na zmianę dwie orkiestry.

Niech nas nie przestrasza daleka droga na polankę Redłowską. Od godz. 14 bez przerwy będą kursowały specjalne samochody z placu Grunwaldzkiego, które będą odwoziły ludzi pracy na miejsce festynu. Samochody będą udekorowane. (Lig)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Księgowy, kontysta, referenta p-pożarowego, fakturzystę - maszynistę, pracowników fizycznych zatrudni natychmiast Centrala Handlowa Ceramiki, Oliwa, Śląska 3, tel. 526-24. 3681-k

1 głównego księgowego lub starszego księgowego, 1 pracownika obeznanego z rachunkowością i księgowością, 1 planistę obrotów towarowych, 1 ekonomistę, 3 referentów zaopatrzenia obeznanym z działem narzędzi odlewów i wyrobów z blachy poszukuje: Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego Ekspozytura Rejonowa Gdańsk, ul. Szeroka 121/122. Zgłoszenia tylko osobiste w Oddziale Personalnym od godz. 10-tej. Zaangażowanie po uprzednim skierowaniu przez Urząd Zatrudnienia. 3691-k

Wykwalifikowaną maszynistkę ze znajomością języków obcych i stenografii — przyjmie C. Hartwig S.A., Dyrekcja Morska Gdynia. Zgłoszenia kierować do Oddziału Personalnego Gdynia, Rotterdamka 3. 3692-k

2-ch techników budowlanych oraz 1 planistę na inwestycje zatrudni natychmiast GAL. Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym, Gdynia, ul. Portowa 15. 3694-k

Sily fachowe do działów: planowania, inwestycji, handlowego, gospodarczego oraz maszynistki-stenotypistki poszukujemy. Baltona, Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione w Gdyni. Zgłoszenia: Wydział Personalny, Gdynia, ul. Abrahama 26. 3698-k

Podkuchenna i 4 pokoje do Ośrodków Turystycznych Orbisu w Jastarni i Ciechocinku potrzebne natychmiast. Warunki dobre. Zgłoszenia: Dyrekcja Orbisu w Gdańsku, gmach Hotelu „Orbis” III piętro. 3679-k

Kilku księgowych i starszych kontystów przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia w Dziale Kadr od 8 do 14 w Portowych Zakładach Przemysłu Olejarskiego i Tłuszczowego, Wrzeszcz, Kliniczna 1-c. 3676-k

Księgowych i kontystów poszukuje „Dalmor” — Gdynia, Hryniewickiego Nr 10. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Finansowy. 3678-k

Instalatorów wodno - kanalizacyjnych i centr. ogrzewania, instalatorów elektrycznych, konstruktorów do obliczeń statycznych i rysunków, mlerników samodzielnych, architektów i techników oraz księgowych - kontystę(kę) i 1 maszynistkę przyjmie Wydział Personalny Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego — Oddział w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Obywatelska 2. 3661-k

2 księgowych przyjmie od zaraz firma Rummel i Burton, Gdynia Derdowskiego 7. 3664-k

Kierowców samochodowych, posiadających prawo jazdy I-iej kategorii zatrudnia od zaraz Międzynarodowe Zakłady Komunikacyjne Gdańsk-Gdynia. Kierowcy posiadający prawo jazdy II kategorii mogą być również zatrudnieni w MZKGG z tym, że po przejściu przeszkolenia oraz kursu organizowanego przez MZKGG zostaną dopuszczeni do prowadzenia pojazdów mechanicznych publicznej komunikacji. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne, znajdujące się przy ul. Matki Polki Nr 13, tel. nr 416-07 w godzinach 8—12. 3698-k

LICYTACJE

KM. 492/50. — Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I Józef Penk, mający kancelarię w Sadzie Grodzkim w Gdyni, pokój nr 49, na podstawie art. 116 prawa upadł. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1950 r. o godz. 11 w Gdyni, ul. Hryniewickiego 20 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do upadłej firmy Bałtyckiej Spółki Rybnej, sp. z o.o., składających się z 1 kutra ryb. 15 m „Gdy 87”, 1 kutra fladrowej, 2 samochodów cięż. „Steyr” 1,5 ton., 152 beczek żelaznych, 1 motoru kutrowego (niekompl.), 12.000 słoików szklanych oraz szereg innych ruchomości gospodarczych i sprzętu rybackiego, oszacowanych na łączną sumę zł 6.558.110. Cena wywołania stanowić będzie połowę sumy oszacowania. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. — Dnia 20 lipca 1950 r. — Komornik. 3693-k

OBWIE SZCZENIA

Zarządzeniem Ministra Budownictwa z dnia 26 maja 1950 r. (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 7 z dnia 27 maja 1950 r. poz. 65), Gdańska Dyrekcja Odbudowy, mająca siedzibę w Gdańsku, Pl. Gen. Sikorskiego Bud. „B”, została postawiona w stan likwidacji. W związku z powyższym wyzwan wszystkich wierzycieli, aby do dnia 31 sierpnia 1950 r. zgłosili do Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy w jej siedzibie urzędowej wszystkie swoje wierzytelności poparte właściwymi tytułami. Po dniu 31 sierpnia 1950 r. fundusze zarezerwowane na pokrycie niezgłoszonych wierzytelności, jak również nieudokumentowanych zostaną przekazane Skarbowi Państwa. Równocześnie wyzwan dłużników Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy, aby do dnia 31 sierpnia 1950 r., bez dalszych wezwań uregulowali swoje zadłużenia w gotówce, wpłacając należne kwoty na rachunek depozytowy GDO w IV-ym Urzędzie Skarbowym Gdańsk. W wypadku uchybienia powyżej podanego terminu, pretensje te będą niezwłocznie skarteżone i egzekwowane. — Gdańsk, dnia 17 lipca 1950 r. Likwidator: mar. Stanisław Bonarek. 3682-k

Wyścigi Konne w Sopocie

odbędą się 22, 23, 30 lipca, 5, 6 sierpnia br. POZATEK: w soboty o 16, w niedziele o 15. Dojazd tramwajami i trolleybusami do pętli tramwajowej w Sopocie. Pociągi podmiejskie odchodzące w dni wyścigowe z Gdyni, począwszy od godz. 13 min. 35 do 20 min. 10 i z Gdańska od godz. 13 min. 45 do godz. 19 min. 33 będą zatrzymywane na stacji Sopot - Wyścigi. — Wejście 200 i 300 zł. 3680-k

SREBRO LOM-MONEY BURSZTYN kupuje

Wyw. Wyr. Bursztynowych
Wrzeszcz, Kochanowskiego 41
Płaci najwyższe ceny

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaz

SPRZEDAM radio 5-lampowe Saba, Oliwa, Grunwaldzka 492 m. 5, godz. 18-20. G-1320
SPRZEDAM streptomycynę. Oferty: Dz. Balt. pod „Streptomycyną”. G-1322
SPRZEDAM dużą szafę debową, wagę uchylną. Gdynia, Abrahama 36, godz. 17-19. G-1324

Kupno

LODÓWKĘ elektryczną pokojową kupię. Oferty z podaniem wymiarów, marki i ceny przesłać pod „Lodka” do Biura Ogłoszeń Dziennika. G-1316
MOTOCYKL 100 — na starter kupię. Gdynia, Wyspińskiego 18. G-1302

Wolne posady

KUCHARZ od zaraz potrzebny — restauracja „Pod Kotwicą” Ustka, Stalina 32. 3697-k
POMOC potrzebna od zaraz do 3 osób. Dobre warunki i traktowanie. Wrzeszcz, Karłowicza 10 tel. 41114. G-1312

Zauby

ZGUBIONO legitymację szkolną z Zwoleńskiego, Słupsk. Zaułek 18 — 8. 3688-k
ZGASZAM zagubione odcinki zameldowania na nazwisko Domański Zygmunt — Słupsk, Partyzantów 17. 3683-k
ZGASZAM zagubione dowodu osobistego oraz odcinki zameldowania Słupsk Stanisława. Słupsk. Prosta 3. 3684-k

LOKALE

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju pustego względnie umeblowanego w Gdyni. Oferty Dziennik Bałtycki „50”. G-1318

Sztafeta TPZ z Górzowa przez Gdynię do stolicy

Gdynię odwiedzili mili goście. Była to trójka harcerzy - kolarzy z Górzowa, która z ramienia koła Tow. Przyjaciół Żołnierza przy miejscowym gimnazjum w ruszyła szlakiem boju Armii i Szlak Polaczeniowy do Warszawy. Po drodze sztafeta pobiera garstkę ziemi z pobojowisk, które doręczy Prezydium Zjazdu.

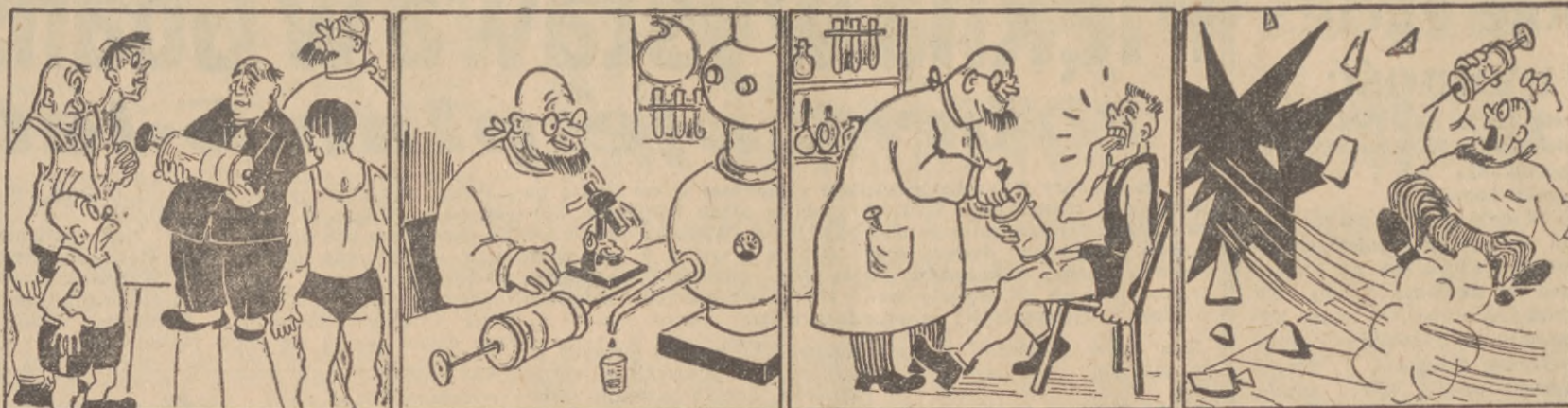
Goście z Górzowa byli serdecznie podejmowani przez oddział TPZ w Gdyni. Sztafecie przekazano uroczyste ziemie z pobojowiska Biała Rzeką, po czym dzielna trójka (B. Sabisło, M. Sambillo i Z. Jakubowski) udała się w dalszą drogę przez Gdańsk, Tczew i Grudziądz do Warszawy. (as.)

Przystanek autobusowy przy wyścigach

Na czas wyścigów konnych w Sopocie, tj. w dniach: 22, 23 i 30 lipca oraz 5 i 6 sierpnia Dyrekcja MZKGG ustanawia przystanki autobusowe „na żądanie” na ul. Grunwaldzkiej przy drodze do pola wyścigowego

Ogłaszajcie się w „DZIENNIKU BAŁTYCKIM”

!!! Aga- picie, rekord pobity !!!



17

— Rozumiem wasz śmiech — powiedział Cox, gdy się sportowcy uspokojili. — Rozumiem, ale wy nie rozumiecie. Urządzamy dziś próbne zawody i wytypowaliśmy pięciu z was, jedną kobietę i czterech mężczyzn, którzy pobiją w swoich dziedzinach dotychczasowe rekordy świata. Stanie się to dziś na tym boisku. Szerokim gestem objął Cox, wygła-

dając przez okno, cały olbrzymi stadion.

— Wiemy, że umiejętności jakie posiadacie, nie wystarczą dla pobicia rekordów. Ale tutaj zaczyna się różnica między tym, co w sporcie było, a tym, co będzie po jego awansie do godności wielkiego interesu...

— Doktor Me Gift — starszy je-

gomość w kłtu lekarskim siadnął lekko głową — jest kierownikiem naszej poradni naukowej, ale jest on równocześnie wynalazcą szczepionki Me Giffa...

W tym miejscu Cox zrobił pauzę rozglądając się, jak przed ujawnieniem wielkiej tajemnicy.

— Otóż zastrzyk szczepionki Me Giffa uwielokrotnia siły i umiejętno-

ści fizyczne każdego człowieka w takim stopniu, że człowiek ten jest w stanie przez kilkanaście minut dokonywać wyczynów, które wielokrotnie przekraczają jego normalne siły.

— Wasze mięśnie i szczepionka Me Giffa pobiją wszystkie rekordy świata.

(Ciąg dalszy jutro)

PROGRAM RADIOWY

NA PIĄTEK, 21 LIPCA 1959 R.

5 — Poczt. aud. 5.03 — Sygnal czasu. 6.15 — Koncert. 6.45 — Dziennik. 7.05 — Program. 7.10 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka. 11.57 — Sygnal czasu. 12.04 — Dziennik. 13.25 — Program. 13.30 — Koncert. 14 — Radiokronika. 14.55 — Mówią księżki. 15.10 — Muz. Beethovena. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Muzyka. 16 — Dziennik. 17 — Koncert. 17.45 — Aud. Ilter. 18.15 — Koncert. 18.45 — „Szpilki”. 19 — Koncert symf. 20 — Dziennik. 20.40 — Kantała o pokoju. 21.15 — Pieśń radziecka. 21.30 — Wszelchnia radiowa. 21.50 — Rezerwa. 22 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka. 24 — Hymn.

PROGRAM LOKALNY

8.05 — Komunikaty. 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze. 14.20 — Komunikaty. 14.30 — Muz. kameralna — Trio D-dur Beethovena — płyty. 16.20 — Koncert solistów — Zofia Zakowska — fortepian. 16.40 — Aud. Ilter. — „Mimo 5 lat” — o osiągnięciach Wybrzeża w ciągu 5 lat istnienia Polski Ludowej — opr. J. Krauzowa. 22.15 — Codzienny przegląd wyświadom. miejscowe, progr. na dzień nast. 22.30 — Recenzja. 22.35 — Muzyka rozrywkowa z płyt.

SP6DNIICE I BLUZKI

„MODA i ŻYCIE” Nr 21

143-B

Śmiało i szczerze

PKS wyjaśnia

W związku z notatką p. t. „Protekcyjne podróże PKS” — wyjaśniamy:

Kasa biletowa PKS ze względu na przepisy, bezpieczeństwo i wygodę podróżnych może sprzedawać tyle biletów, ile jest wolnych miejsc w autobusie.

Stwierdzono, że konduktor Nr 393 wpuszczał do autobusu tylko osoby zaopatrzone w bilety.

Wprowadzona przez kontrolera Dyr. PKS osoba posiadająca bilet na przejazd służbowy.

Pierwszeństwo na kupno biletu w kasie dla inwalidów jako słuszne żądanie — wprowadzono w życie. Państwowa Kom. Samochodowa Ekspozytura Gdańsk

Uczniowie otrzymali należność

W związku z wzmianką „Dlaczego nie wypłacono zarobionych pieniędzy”, Dyrekcja Stoczni Gdańskiej, komunikuje, iż po zrewidowaniu i uzgodnieniu z przed-

stawicielami Liceum Mechanicznego stawek od kg., należność za prace uczniów została już 1 lipca całkowicie uregulowana ku obojętnemu zadowoleniu.

Nadmieniamy przy tym, że po dana wzmianka jakoby ob. Barcik niewłaściwie potraktował przedstawicieli Liceum Mechanicznego, nie odpowiada prawdzie, gdyż sprawa ta nie dotyczyła ob. Barcika lecz wyłącznie Wydziału Handlowego.

Dyrekcja Stoczni Gdańskiej.

Słuszną pretensję będzie załatwiona

W odpowiedzi na notatkę prasową zamieszczoną w Nr 104 „Dziennika Bałtyckiego” p. t. „Spór o Zielonkę” Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku wyjaśnia:

Stacja Zielonka Pruska została z dnem 1. 8. 1949 r. zamknięta dla czynności handlowych i o tym powinien być wiedzieć konduktor Nr 8612. Ponieważ konduktor ten odmówił wydania w pociągu żelazkowego biletu podróżnemu Ignatowiczowi Janowi, który wsiadł właśnie na wspomnianą stację, Dyrekcja uznając za słuszną pretensję, o których mowa w notatce prasowej, zawiadomiała równocześnie, że po ustaleniu w drodze dochodzeń słuźbowych bliźszych okoliczności sprawy ob. Ignatowicz będzie mógł otrzymać nadpłaconą kwotę.

Dyr. Okr. K. P.

Dlaczego w Juracie nie ma papierosów?

Przebywam w Juracie na wczasach. Oczarowany jestem miejscową wością i warunkami w domu wczasów. Mam swój rozkład dnia i czas schodzi mi na kąpielach morskich, plażowaniu, spacerach po lesie. W czasie tych właśnie spacerów zahaczam zwykle o okolicę dworca kolejowego, gdzie na przeciw budynku stacyjnego mieszczę się mile urządzony sklep „Ruch”. Gazet ma dość. Duży wybór. Tylko dlaczego nie ma papierosów? Sklep „Ruch” ma tyl-

ko dwa gatunki najgorszych i najtańszych papierosów, ale i tych często brakuje. Czemu to przy-pisać? I jeszcze jedno. Dlaczego w niedzielę, ón. 16 bm. około godziny 16 sklep był zamknięty? Czy tak ma być?

Jan Zaręba, wczasowicz ze Śląska

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Helena Przybyłowska — Gdy- nia. Odpis listu przesłaliśmy do Wydziału Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Gdańsku.

Władysław Gliwiński — Gdy- nia. List pana sporządzony w trzech odpisach przesłaliśmy do zainteresowanych czynników z prośbą o natychmiastową inter- wencję. O wyniku sprawy powia- domimy listownie.

Czy znasz stary polski Gdańsk?

Konkurs rysunkowy „Dziennika Bałtyckiego”
Kupon Nr 4

Nozisko i imię
Zawód
Adres
Co przedstawia rysunek?

Co przedstawia dzisiejszy rysunek? Który ze znanych zabytków polskiego Gdańska? Odpowiedź należy wpisać na dołączonym kuponie.

Trafne określenie wszystkich 10 konkursowych rysunków, zamieszczanych po jednym w poszczególnych numerach naszego piśma, zakwalifikuje uczestników konkursu do losowania cennych nagród.

Po zakończeniu konkursu wszystkie 10 czytelnie wypełnionych kuponów należy przesałać razem w jednej kopercie z dopiskiem „Konkurs” pod adresem: Redakcja „Dziennika Bałtyckiego”, Gdynia, ulica Mściwoja 9. Termin nadsyłania kuponów upływa w dniu 29 lipca br. (decyduje data stempla pocztowego).

Uwaga. W numerze wczoraj-



Tato wrócił z biura, zjadł obiad i zaczął się kręcić niespokojnie.

— Popatrz! Kupiłam Jacusio- wi misia i hulajnogę.

— Aha! — mruknął niechętnie.

Nagle z kąta odezwał się Ja- cek:

— A ja coś wiem, ale nie po- wiem!...

Struchlałam. Mrugnęłam na dziecko i pokazałam mu za plecami ojca tubę kremu do gole- nia... Pomógł. Tymczasem ojciec zaczął biegać z hulajnogą doko- ła stołu. Nagle zatrzymał się i spytał:

— „Gdzie jest krążek?”

— Gdzie się zapodział... — wybałam — ale nie gniewaj się, na pewno się znajdzie...

— Zgubiliście dziecku krążek! — rzytał na cały dom. — Zaprze- paściłście go! Ale już ja go znaj- de!

To mówiąc rzucił się pod łóż- ko.

Po dwóch godzinach udałam się do łazienki aby „rumieniem wody ochłodzić rozpaloną twarz. Wszłam... i cofnęłam się z krzy- kiem:

Na stołeczku stała miednica na pełnioną wodą. Pośrodku dum- nie pływał gumowy krążek!.. Obok kłęczała babcia z wypieka- mi na twarzy i kłaskała z ucie- chy w ręce...

KRYSTYNA

JADWIGA JASTA

22)

Nr 22558?

— Traktorzystki — mruknął z zacię- wieniem i podziwem któryś z robotników.

Szerokie skrzydła drzwi otworzyły się i w progu stanęły trzy dziewczyny w robotni- czych kombinazonach i dużych francuskich beretach na głowach.

— Kolego Zieliński — zawołały na widok administratora i grupy robotników — to pewnie zespół „Okrętu”? Czy zaraz się zbiera- my? Musimy jeszcze skończyć czyszczenie maszyn!

— Witamy — wołali wesoło robotnicy, kiwając w ich stronę rękami — zapraszamy na przedstawienie.

Gdy zbliżyły się do nich na odległość kil- kunastu kroków, Filip z radością spostrzegł, że dziewczyna, idąca w środku, najmłodsza ze wszystkich, jest tą samą, z którą pływał w Brzeźnie w pierwszy dzień swego urlopu.

Ona poznała go również. Podbiegła bez- orelensionalnie i podała mu serdecznie rękę.

— Nie wiedziałam, że pan pracuje w

„Okręcie” i że się jeszcze kiedyś zobaczymy.

W granatowym kombinazonie wyglądała wdzięcznie i młodzieńczo. Spód jej beretu spływały na ramiona miedziane loki.

— Patrzcie, Kasia znalazła znajomego — wołała ruchliwa, mała brunetka. — No, chodźcie prędzej kończyć robotę.

Rządca i grupa robotników oddalili się w kierunku dworu. Dwie dziewczyny znikły z garażu. Kasia i Filip stali sekundę w mil- czeniu.

— Może chce pan zobaczyć nasze traktory — zaproponowała dziewczyna.

— Chętnie.

Weszli do garażu. Dziewczyna kręciła się już koło maszyn, oliwając je i czyszcząc. Filip patrzył z podziwem na ich zręczne, fachowe ruchy.

— Skąd żeście się tego nauczyły?

— Skończyłyśmy kurs. Zresztą to praca miła i nie trudna. Oczywiście, gdy chodzi o większe remonty, pomagają nam koledzy.

— A co wy robicie — zapytała mimowoli, przechodząc na zwykle używaną przez nią formę.

— Pracuję w „Okręcie”, w narzędziowni. Jestem na Wybrzeżu dopiero kilka miesięcy.

— A ja urodziłam się pod Tczewem, moi rodzice mają tam małe gospodarstwo

— Często bywacie w Gdańsku?

— Przeważnie w niedzielę, gdy tu nie ma nic ciekawego, odczytu, ani przedstawienia, jak dziś. Lubię kino, a jeszcze więcej teatr. Jadę od rana, bo mam tam wujostwo. Dla- tego jeżdżę do Brzeźna na plażę. — Wujow- stwo są trochę nudni — dodała, filuternie mrużąc zielone oczy.

Nie wiadomo, dlaczego przypominała mu małą dziewczynkę. Czuł się przy niej swo- bodny. Nie był onieśmielony, ani skrepowa- ny, jak przy Urszuli.

Rozmawiając z ożywieniem nie spostrze- gli, że koleżanki Katarzyny wybiegły z ga- rażu.

— Spieszmy się, bo przedstawienie się pew- nie już zaczęło — wykrzyknęła Katarzyna, spostrzegając, że ich nie ma. — A to pod- le, nie zwrócili nam uwagi, że trzeba już iść.

Wypuściła Filipa naprzód i zamknęła na kłódkę drzwi garażu. Szli szybko w stronę budynku.

— Ja też recytuję, opowiadał po drodze. Na pewno są źli, że muszą na mnie czekać.

Roześmiała się naturalnym, dźwięcznym śmiechem:

— Zagadaliśmy się, jak para plotkarzy.

W świetlicy pachniało jedliną. Było już

pełno ludzi. Filip odnalazł kolegów za kotarą na niewielkiej scenie. Powtarzali role i usta- wiali się do wejścia na scenę.

Ukryty za kotarą słuchał znanych tekstów i łowił uchem odgłosy z sali. Publiczność re- gowała żywo, co chwila rozlegały się śmiechy i oklaski. Wreszcie przyszyła na niego kolej. Rozejrzał się po sali. Zobaczył błyszczące za- ciekawieniem oczy, pogodne, roześmiane twa- rze.

Widownia, jego pierwsza widownia, była przychylna. Mimo to miał tremę.

Zaczął recytować wiersze fragmentu „Pa- na Tadeusza”, gdy w trzecim rzędzie do- strzegł w grupie kobiet Katarzynę. Odcinała się żywo miedzianą barwą włosów i zielonym blaskiem oczu. Nie patrząc na nią mówił wła- ściwie dla niej. Na sali zapanowała cisza, peł- na skupienia. Kasia zasłuchana oparła zamy- śloną twarz na dłoń. Gdy skończył, długonie- miki oklaski. Zeszedł ze sceny i usiadł w czwartym rzędzie za Katarzyną. W czasie krótkiej przerwy odwróciła się do niego.

— Deklamowaliście pięknie. Podziwiam, że mogliście taki kawał recytować z pa- mietci?

(Ciąg dalszy jutro)